Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 1 sierpnia 1946 | Nr. 45

PZPN rozstrzygnął

Głośna w całej Polsce sprawa rozliczenia finansowego pomiędzy Cracovią i Wisłą z zawodów przeciw Kamraternie znalazła w końcu swój epilog.

Polski Związek Piłki Nożnej, do którego odwołała się Cracovia niezadowolona z rozstrzygnięć Zarządu Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej stwierdził, że uchwała Zarządu KOZPN-u z dnia 31 maja br., nakazująca Cracovii wypłacenie Wiśle 50% dochodu z wymienionych zawodów jest pełnoprawną.

W związku z tym Zarząd KZOPN-u wezwał Cracovię do zapłaty przypadającej na rzecz Wisły należności do dni 5-ciu pod rygorem zawieszenia klubu i zniósł z dniem dzisiejszym zawieszenie ob. ob. Żura i Dziubanowskiego w funkcjach prezesa i sekretarza klubu.

Wnioski PZPN na Walne Zebranie

Zarząd PZPN zgłosił na nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN, które odbędzie się w Warszawie w dniu 18 sierpnia, następujące wnioski:

I. Wnioski dotyczące reform piłkarskich:

Zarząd PZPN uchwalił jednogłośnie zgłosić na Nadzw. Walnym Zebraniu projekt reform piłkarskich, opracowany przez w-prezesa PZPN, Mielecha, jako projekt PZPN w części dotyczącej:

a) reorganizacji terytorialnej okręgów i nowego podziału na klasy w okręgach,

b) rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Polski w roku przyszłym oraz w roku bieżącym rozgrywek o pozostanie w A klasie i turnieju pocieszenia o 3, 4 i dalsze miejsca,

c) rozgrywek o puchar imienia ś. p. J. Kałuży.

Uwaga: rozgrywki o mistrzostwo Polski będą przeprowadzone wg. wyników referendum, jeżeli da ono wynik pozytywny. Jeżeli zaś nie da z powodu nieuzyskania kwalifikowanej większości, wówczas sprawa projektu rozgrywek wstawiona będzie do porządku obrad na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu.

II. Wnioski statutowe:

Komisja statutowa przedstawia zarządowi PZPN wnioski zawierające:

1) poprawki na skutek uchwał Walnego Zebrania PZPN z dnia 29. VI. 45 r. i 16 oraz 17. II. 1946 r.,

2) konieczne poprawki w następstwie zmian strukturalnych PZPN i obecnych potrzeb,

3) poprawki prawnicze (błędy tekstów statutu i postanowień, powtórzenia i sprzeczności).

Zmian, dotyczących reform piłkarskich Komisja Statutowa nie opracowała dla braku wytycznych, w jakim kierunku zmiany mają iść.

Akademicy wyjechali na Obóz Sportów Wodnych

W dniu wczorajszym opuściła Kraków grupa około 600 akademików krakowskich, udająca się pod kierownictwem prezesa Centrali AZS, Waltera na Akademicki Obóz Sportów Wodnych w Międzyrzeczu na wyspie Wolyń koło Szczecina. Uczestnikom obozu towarzyszy specjalna ekipa filmowa, która nakręci film z życia obozowego.

Akademicy,

którzy jako uczestnicy obozu AZS w Świnoujściu nie zdążyli wyjechać w pierwszym terminie w dniu 31 lipca z Krakowa na powyższy obóz, proszeni są przez kierownictwo o przybycie do lokalu AZS w Krakowie, II Dom Akademicki, pokój Nr 100 I. p., w poniedziałek, dnia 5 sierpnia br. o godz. 18.

Przed Oslo: Radom i Kielce prezentują

Olbrzymi krok naprzód w naszej lekkoatletyce

Minęło 3 tygodnie od pierwszych eliminacji lekkoatletycznych w Warszawie, po których PZLA w dwóch obozach: **w Warszawie na Stadionie W. P. i Białobrzegach** roztoczył najlepszą opiekę nad naszymi kandydatami do Oslo, gdy urządzone propagandowe zawody w Radomiu w ub. niedzielę i w Kielcach następnego dnia tj. w poniedziałek rzuciły mocne światło na duży krok naprzód, jaki zrobili oni na tych obozach.

Prace trenerów Grzesika (obóz kobiecy) i Siedleckiego (obóz męski) przyniosły w wielu wypadkach jak najlepsze plony. Dotyczy to przede wszystkim sprintów.

Rutkowski (AZS Poznań) uzyskał w Radomiu na 100 m 10,8, w Kielcach 11,0 sek., na 200 m w Radomiu 22,6.

Moderówna w Radomiu przebiegła 100 m w 13 sek., a 200 m w 27.

Heyducka w Kielcach zeszła poniżej 13 sek (12,9) na 100 m.

Doskonały, drugi w Europie czas osiągnęły nasze sprinterki **(Heyducka, Moderówna, Słomczewska, Mitan)** w sztafecie 4×100 m — 51,4 sek. Gdy do sztafety tej dojdzie Walasiewiczówna, szanse nasze w konkurencji tej wybitnie wzrosną i możemy osiągnąć w Oslo nawet zwycięstwo.

Słomczewska jak i Mitan wybitnie poprawiły swe rezultaty. Pierwsza przebiegła 100 m w 13 sek, 200 m — 27,2 sek, druga 100 m — 13,2 sek.

Również miotaczki rzucają coraz lepiej. **Kwaśniewska** po 37,17 m w rzucie oszczepem w Radomiu uzyskała w Kielcach już 37,40 m, a Wajsówna w dysku 37,40, o 90 cm przed Dobrzańską 36,50 cm. Kwaśniewska błyska w skoku wzwyż osiągając w Kielcach 144 cm, a w Radomiu trzy zawodniczki osiągnęły wysokość 140 cm (Mitan, Wajsówna i Kotwicówna).

W konkurencjach męskich na uwagę zasługują poprawiające swe wyniki **Piaskowy i Puzio. Piaskowy osiąga stale poniżej 52 sek na 400 m** (Radom — 51,2, Kielce — 51,7, **Puzio** — Radom 52,6, Kielce — 52 sek). Również **Piluch** wykazuje w tej konkurencji duży postęp, przebiegając w Radomiu w czasie 52,6 sek.

W skokach pocieszającym objawem obok **Hoffmana**, który w Poznaniu na ostatnich zawodach uzyskał najlepszy w Polsce wynik w skoku w dal 7 m, jest ukazanie się **Adamczyka** z Wrocławia, który osiągnął w Kielcach 6,90 m, a więc „muska" europejską granicę 7 m. Także i w skoku wzwyż dotyka granicy 180 cm Nikolau (W-a), który poza konkursem skoczył w Kielcach 179 cm.

Techniczne wyniki zawodów w Radomiu i Kielcach przedstawiają się jak następuje:

RADOM:

KONKURENCJE ŻEŃSKIE

100 m — 1) Moderówna 13 sek., 2) Heyducka 13,1 sek., 3) Słomczewska 13,2 sek.

200 m — 1) Moderówna 27 sek., 2) Słomczewska 27,2 sek., 3) Mitan 28 sek.

Sztafeta 4 po 100 m — 51,4 sek. (Biegnący równocześnie 400 m Puzio osiągnął czas 52,6 sek.).

Skok wzwyż — 1) Mitan, Kotwiczówna, Wajsówna po 140 cm.

Rzut dyskiem — 1) Wajsówna 37.29 m, 2) Dobrzańska 34.40 m, 3) Cejzikowa 31.53 m.

Rzut oszczepem — 1) Kwaśniewska 37.17 m, 2) Stachowiczowna 34.37 m.

KONKURENCJE MĘSKIE

100 m — 1) Rutkowski 10,8 sek., 2) Lipowski 11,1 sek., 3) Jaraczewski 11,2 sek.

200 m — 1) Rutkowski 22,6 sek., 2) Lipowski 23,5 sek., 3) Buhl 23,7 sek.

400 m — 1) Piaskowy 51,2 sek., 2) Piluch 52,6 sek., 3) Puzio.

800 m — 1) Staniszewski 1:59,6 min., 2) Łapiński 2:02,6 min.

1.500 m — 1) Majzner 4:26,8 min., 2) Nieroba 4:30,2.

5 km — 1) Dzwonkowski 16:37,8 min., 2) Ostalski 16:43.

Skok w dal — 1) Adamczyk 667 cm, 2) Kuźnicki 646 cm, 3) Jaraczewski 638c m.

Skok wzwyż — 1) Zwoliński 175 cm, 2) Nikolau 175 cm, 3) Brzozowski 170.

Trójskok — 1) Skawina 13.05 m, 2) Nikolau 12.24.

Skok o tyczce — 1) Grohman 350 cm (przy wysokości 360, Grohman złamał tyczkę, odnosząc przy tym lekką kontuzję ręki).

Pchnięcie kulą — 1) Łomowski 13.43 m, 2) Adamczyk 12.08 m, 3) Kuźmicki 11.74.

Rzut dyskiem — 1) Jawierski (Radomiak) 37,44 metr., 2) Łomowski 37,43 m, 3) Kuźmicki 37,40.

KIELCE:

Zawody kieleckie wypadły pod każdym względem zadawalająco, bo i wyniki były dobre i organizacyjnie stanęły na wysokości zadania. Publiczność kielecka, która zebrała się w liczbie nie mniej od 2.000 osób, była wyraźnie zachwycona piękną i emocjonującą imprezą.

Wyniki techniczne osiągnięte na zawodach w Kielcach:

KONKURENCJE MĘSKIE

100 m — 1) Rutkowski (Poznań) 11,0. 2) Jaraczewski (Łódź) 11,2. 3) Buhl (Bydgoszcz) 11,3.

400 m — 1) Piaskowy (Kraków) 51,7. 2) Puzio (Kraków) 52,0. 3) Piluch (Warszawa) 53,0.

1.500 m — 1) Staniszewski (Warszawa) 4,21,4. Drugi zawodnik w tej konkurencji miał wynik ponad 5 min. Staniszewskiemu na finiszu spadł pantofel, co wpłynęło na kiepski wynik.

10.000 m — 1) Dzwonkowski (Włocławek) 35,18,0 (drugi wynik w Polsce po Widule). 2) Głuszcz (Warszawa) 36,10.0 (trzeci wynik w Polsce).

4×100 m — 1) Sztafeta kombinowana (Puzio, Czarnecki, Adamczyk, Rutkowski) 45.5. 2) Sztafeta kombinowana (Kuźnicki, Buhl, Lipowski, Jaraczewski) 45,8.

Skok w dal — 1) Adamczyk (Wrocław) 6,90 (najlepszy wynik powojenny w Polsce). 2) Kuźmicki (Łódź) 6,25. 3) Jaraczewski (Łódź) 5,85.

Skok wzwyż — 1) Nikolau (W-wa) 1,70 (poza konkurencją 1.79). 2) Zwoliński (W-wa) 1,66. 3) Kuźmicki (Łódź) 1,66. 4) Brzozowski (Kielce) 1.66. Kielczanin Brzozowski nie przeszedł 1,72, który to wynik uzyskał w jednych z poprzednich zawodów. Zawodnicy narzekali na „dołki" przy odbiciu.

KONKURENCJE KOBIECE

60 m — 1) Hejducka (Katowice) 8,0. 2) Mitan (Kraków) 8,2. 3) Słomczewska (Łódź) 8,3.

100 m — 1) Hejducka (Katowice) 12,9 (najlepszy wynik powojenny w Polsce). 2) Słomczewska (Łódź) 13,0. 3) Mitan (Kraków) 13,2.

4×10 m — 1) Sztafeta Reprezentacyjna (Hejducka, Formanowska, Słomczewska, Mitan) 53,0. 2) Sztafeta Druga (Nogajówna, Gawrońska, Stachowiczówna, Kwaśniewska 54,0.

Skok w dal — 1) Mitan (Kraków), 4,69. 2) Formanowska (Bydgoszcz) 4,55. 3) Stachowicz (Kraków) 4,42.

Skok wzwyż — 1) Kwaśniewska (Warszawa) 1,44 (najlepszy wynik powojenny w Polsce). 2) Wajsówna (Łódź) 1,38. 3) Kotwicówna (Warszawa) 1,38.

Pchnięcie kulą — 1) Kwaśniewska (Warszawa) 10,90. 2) Cejzikowa (Warszawa) 9,85. 3) Stachowicz (Kraków) 9,26.

Rzut oszczepem — 1) Kwaśniewska (Warszawa) 37,40 (najlepszy wynik w Polsce). 2) Stachowicz (Kraków) 33,16.

Rzut dyskiem — 1) Wajsówna (Łódź) 37,40, 2) Dobrzańska (Warszawa) 36,50. 3) Stachowicz (Kraków) 32,10. 4) Cejzikowa (Warszawa) 31,11.

Publiczność, w gronie której znajdował się protektor zawodów, wicewojewoda kielecki H. Urbanowicz, żywo oklaskiwała coraz lepsze wyniki przedstawicieli do Oslo.

MIGAWKI

Ciekawe migawki z zawodów w Kielcach nadesłał nam nasz korespondent, które podajemy poniżej.

Gdy *poprzeczka wskazywała już wysokość 1,44 m, a Kwaśniewska zagryzała wargi nie mogąc sobie z nią poradzić, mgr. Zakrzewski, który był wszędzie i wszystko widział, prosił swą pupilkę:*

— Marysiu, spokojniej, spokojniej, skoczysz, zobaczysz, że skoczysz! Gdy przeszła ponad poprzeczką, siedząc już na żółtym piasku Marysia spojrzała w górę i... odetchnęła głośno. Oddech jej stłumił aplauz publiczności.

*

Młodziutka lublinianka Kotwicówna, która obecnie przygotowuje się do matury w Warszawie, twierdzi, że po „przejściu" 1,38 wzwyż, na świadectwie maturalnym „z ćwiczeń cielesnych" powinna otrzymać... przynajmniej czwórkę! Kotwicówna nie ma obaw o egzamin maturalny, większą tremę ma przed „egzaminem" do Oslo.

*

Obaj synowie Jadzi Wajs-Grętkiewicz towarzyszą czarującej mamusi w „przygotowaniach paszportowych" do Oslo już od samego początku. I w Kielcach obserwowali formę naszej mistrzyni.

Gdy Kwaśniewska wyprzedziła Wajsównę w skoku wzwyż, mały Maciuś Grętkiewicz odezwał się do swego braciszka:

— Jak myślis, pani Marysia wygra cy mamusia?

*

Trener Siedlecki wypowiedział się o stadionie kieleckim podobnie jak i wszyscy zawodnicy — bardzo przychylnie. Po niewielkim remoncie nie ustąpi on innym, tak samo pięknym stadionom w Polsce.

*

Staniszewski po skończonym biegu na 1.500 m, podczas którego na finiszu zgubił pantofla, twierdzi, że ten pantofel kosztował go... 10 sekund czasu!

*

Publiczność kielecką, która do zawodów lekkoatletycznych odnosiła się zawsze sceptycznie, przekonały nazwiska asów polskiej lekkoatletyki i mimo dnia powszedniego stawiła się licznie (ok. 2.000 widzów) na zawody, a nawet obudziwszy się z dawnej martwoty żywo dopingowała zawodników.

*

Mgr. Zakrzewski przed każdą poważniejszą konkurencją „zakładał" się z naszymi miłymi reprezentkami o... lody. No i przegrał w wielu wypadkach!

*

Dzięki Wicewojewodzie H. Urbanowiczowi i kierownikowi Odziału Polskiego Radia Kościeleckiemu zawody lekkoatletyczne w Kielcach wypadły naprawdę propagandowo, gdyż zainstalowano głośniki nadając wyniki i przebieg zawodów.

Partyzant (Jugosławia) poraz drugi przegrywa z CDKA (Moskwa)

W obecności blisko 100.000 widzów rozegrano w Moskwie rewanżowe spotkanie pomiędzy znanym z niedawnych występów w Polsce jugosłowiańskim Partyzantem a doskonałą drużyną pierwszej ligi związku radzieckiego, obecnym leaderem tabeli mistrzowskiej, CDKA. Poraz wtóry Jugosłowianie gorsi byli o jedną bramkę i przegrali 0:1 przy czym jedyną bramkę zdobył w 29 minucie pierwszej połowy Grynin, wyzyskując niezdecydowanie obrońcy Partyzanta, Brzozovica.

Przypomnieć tu trzeba, że pierwsze spotkanie pomiędzy powyższymi zespołami rozegrane zostało w Jugosławii i zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 4:3.

Przed meczem w Moskwie widownia urządziła piłkarzom jugosłowiańskim owacyjne przyjęcie, za co ci zrewanżowali się, rzucając pomiędzy publiczność kwiaty. Po tym powitaniu kapitan drużyny CDKA, Fiedotov wręczył gościom proporzec i odegrano hymny państwowe.

Sam mecz stał na bardzo wysokim poziomie i wykazał pewną wyższość Jugosłowian, jeśli chodzi o statr i krycie a lepszą dyspozycję strzałową i kondycję przeciwnika. Najbardziej emocjonujący był ostatni kwadrans pierwszej połowy, w którym Partyzant zepchnął CDKA do defensywy i tylko doskonałej grze obrony i bramkarza zawdzięczają piłkarze radzieccy, że nie stracili w tym okresie żadnej bramki.

W ostatniej minucie przed przerwą lewy łącznik Jugosłowian Bobek, wypuszczony wspaniale przez Rupnika przestrzelił w idealnej sytuacji. Tuż po przerwie w identyczny niemal sposób „zrewanżował" się środkowy napastnik CDKA strzelając na siłę z 2 metrów obok bramki.

Prasa moskiewska zgodna jest w tym, że Partyzant należy do silnych przeciwników, jakkolwiek zarzucić trzeba mu brak określonego systemu gry (?!).

Kilka tysięcy Francuzów wiwatuje na cześć swego rodaka

(Od własnego korespondenta z Paryża)

Tenis można nazwać narodowym sportem Francuzów. Mają Anglicy „swoją" piłkę nożną i wyścigi chartów, nie mówiąc już o takich „gwoździach jak": Oxford — Cambridge — ale Francuzi mają zato tradycję swoich słynnych muszkieterów, **Cocheta, Borotry i Brugnona,** niekoronowanych królów tenisa. Toteż zawodów tenisowych nie trzeba bardzo reklamować w Paryżu. Wystarczy pójść do kawiarni, do fryzjera, pojechać metro, by dowiedzieć się kto w tegorocznych międzynarodowych mistrzowstwach tenisowych Francji zakwalifikował się do dalszych rozgrywek, a kto, przegrawszy, odpadł.

Półfinały gry pojedyńczej w konkurencji męskiej **zakończyły się sensacyjnie:** odpadli dwaj nagroźniejsi kandydaci do tytułu mistrza: zwycięzca tegorocznego Wimbledonu, Francuz **Petra** i przedstawiciel „Nowego Świata", Amerykanin **Brown,** który w ćwierćfinale uporał się już w 3 setach z **Pelizzą,** demonstrując wspaniałe smecze i crossy oraz piorunujące serwisy.

„Odpadnięcie" Petry od finałowych rozgrywek przeboleli Francuzi o tyle łatwiej, że do finału wszedł ich rodak, Bernard. Czy wygra z Drobnym? Oto pytanie, jakim witano się u znajomych, w biurze — ba — nawet przy okienku pocztowym, dokąd zachodziłem kilka razy w tym tygodniu, gdyż przesyłka „Startu" gdzieś „ugrzęzała w drodze".

Kiedy zaś w sobotę rano zjawiłem się znów przy okienku pocztowym, a czarnowłosa panienka zamiast wręczyć mi „Start", rzuciła pytanie:

— **Jak pan myśli, czy Bernard pokona...**

Wówczas nie wytrzymałem i ze „złości" odpowiedziałem:

— **O ile dziś nie nadejdzie „Start" Bernard nie wygra.**

I co powiecie — drodzy Czytelnicy, o godzinie 16.35 tego samego dnia zawiadomiono mię przy odległej o kilkaset metrów ulicy, że nadeszła przesyłka z Polski.

Byłem przekonany już, że Bernard wygra w finale. A długo na to się nie zanosiło! Pierwsze trzy serwisowe piłki Drobnego dają mu już prowadzenie 40:0. Francuz po dłuższej wymianie mija przeciwnika wzdłuż linii i zdobywa 15, lecz po następnym serwisie Czech idzie do siatki i wali w sam róg kortu, 1:0. W drugim secie do stanu 40:40 wygrywają obaj przeciwnicy na zmianę. Pierwszą „przewagę" zdobywa Drobny — Bernard wyrównuje jednak, dochodząc do „skrótu" i przerzucając piłkę tuż za siatkę, poczym w serwisie zdobywa przewagę i w chwilę potym gema, 1:1.

Drugiego gema wygrywa Drobny stosunkowo łatwo. 15:0, 15:15, 30:15, 40:15 i **2:1.** Odbiera również Francuzowi jego serwis i prowadzi 3:1. Ku wielkiej radości widowni rewanżuje się Francuz Czechowi i z jego serwisu doprowadza do **3:2.** W gemie szóstym błyska znów wspaniałą klasą Drobny. Każda pierwsza piłka serwisowa jest już nie do przyjęcia — a jeśli nawet Francuz „da sobie z nią radę", to za chwilę Czech „zwabi" go do siatki, poczym minie precyzyjnie i zdobywa punkt. Jest więc wkrótce **4:2 i 5:2.** Ósmy gem trwa zato przeszło pół godziny. Ciągle zmienia się „przewaga", aż wreszcie Bernard bije voley'em; piłka uderza w taśmę, zmienia kierunek, a rozpaczliwy wysiłek Drobnego, by ją przerzucić jeszcze na pole przeciwnika, jest daremny. 5:3. Mimo serwisu Drobnego Francuz wygrywa w następnym gemie trzy piłki i prowadzi 40:0. Za chwilę jednak jest po 40, a skolei przewaga, poczym w pierwszym setbolu kończy Drobny wspaniałym smeczem z połowy kortu 6:3.

W drugim secie „historia" jest jeszcze krótsza. Tylko dwa gemy pozwoli sobie urwać Drobny i po 28 minutach gry jest 6:2.

Zaczyna się set trzeci — wydawało się decydujący. Teraz Francuz „wszedł w uderzenie". 1:0, 2:0, 3:0, — potym 3:1, lecz zaraz 4:1. Czech rezygnuje z walki. Oszczędza się na czwarty set. 5:1 i 6:1. Wśród niesłychanego entuzjazmu widowni Bernard, oddaliwszy widmo klęski, ratuje nie tylko honor, ale i szanse na uzyskanie zwycięstwa. W czasie przerwy do raczącego się grape-fruitem Bernarda pochodzą Petra, Pelizza i wielu, wielu (może nawet jak na szczupłość miejsca na korcie, przyjaciół). Petra coś tłómaczy, żywo gestykulując. Trudno słyszeć z miejsca, na którym siedzę o co chodzi, lecz można domyślić się (po gestach i ustawicznym wskazywaniu na zewnętrzny róg pierwszego kwadratu na korcie, że chodzi tu o pierwszą piłkę serwisową Drobnego, która uderza z „matematyczną" dokładnością ciągle w to samo miejsce).

Po chwilowej przerwie stają znów „wrogowie" naprzeciw siebie. W chwili, gdy Drobny podrzuca już piłkę do serwisu w 25-tym gemie spotkania, jakaś „wielbicielka" Bernarda rzuca mu kwiaty na kort. Sędzia podnosi rękę, prosząc w ten sposób Czecha o chwilę przerwy, a Bernard zebrane z kortu kwiaty składa na rakietę i podaje pierwszej z brzegu pani... Niewiadomo czy te kwiaty, czy czarna madmoiselle, która zawiadomiła mię o przesyłce, jako pierwszego warunku wygranej Francuza, przyniosły Bernardowi szczęście — dość na tym, że mimo wspaniałej gry Drobny już ani razu nie zdobył pro wafzenia i przegrał wkońcu dwa ostatnie sety 4:6 i 3:6.

Trudno, opisać radość Francuzów. Wydaje się, że zwycięstwo Petry nie ucieszyłobyich tak bardzo. Wygrana Bernarda daje im bowiem dwa tytuły: mistrza Wimbledonu (Petra) i mistrza międzynarodowych mistrzowstw tenisowych Francji, które w tym roku miały — zgodnie z tradycją — najświetniejszą obsadę.

Lecz jedna niespodzianka to za mało. Finał gry pojedyńczej pań miał też przebieg dramatyczny, a zwyciężczyni Wimbledonu, Amerykanka Paulina Betz, musiała ugiąć czoła przed rodaczką swoją Margaret Osborne, przegrywając 6:1, 6:8, 5:7. Obie Amerykanki pokazały bardzo wysoką klasę gry, a zwycięstwo swoje zawdzięcza Osborne lepszej kondycji i pechowi przeciwniczki, która 4 razy znalazła się na... ziemi, tłukąc się dotkliwie.

Czytelników w Polsce w pierwszym rzędzie zainteresuje fakt, że **Jadwiga Jędrzejowska była bliską zwycięstwa nad dzisiejszą mistrzynią Francji, Osborne.** Na głównym korcie Rolland-Garros zmierzyła się rodaczka nasza z kroczącą od zwycięstwa do zwycięstwa Amerykanką i **prowadziła w pierwszym secie 3:0.** Niestety — znajdująca się w doskonałej formie Amerykanka, demonstrując bogaty repertuar uderzeń, zdołała wyrównać na 3:3, a kiedy z kolei w błyskawicznym tempie zdobyła dwa następne gemy, Jadzia załamała się i oddała seta 4:6.

W drugim secie **do stanu 5:5 gra była równa i saznse zwycięstwa zmieniały się to w jedną to w drugą stronę. Przy stanie 5:5 Jędrzejowska zdobyła następnego gema i mając przewagę jednego gema, prowadziła już 30:0,** jednak nie potrafiła rozstrzygnąć zwycięsko dlas iebie drugiego seta, przegrywając ostatecznie 6:8.

Rodaczka nasza grała ten mecz przeciw Osborne **nab razdzo dobrym poziomie,** jakkolwiek widać bylo na niej przerwę kilkuletnią i pewną ociężałość w ruchach, zwłaszcza przy drobszotowych piłkach, którymi bez litości „karmiła" ją znacznie młodsza i świetnie wysportowana Amerykanka.

Znawcy twierdzą jednak, że **Jadzia jest nadal jedną z najmocniejszych pozycyj wszystkich turniejów tenisowych i że powinna wielką jeszcze odegrać rolę.** **dr J. N.**

Kto będzie tenisowym mistrzem świata

mówi Tilden

Bawiący w Paryżu jeden z byłych najznakomitszych tenisistów świata **Tilden,** w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, wyraził następującą opinię o rozgrywkach Wimbledońskich i o mistrzostwach Francji.

„Tegoroczny turniej Wimbledoński stał na nienotowanym w ostatnim dwudziestoleciu niskim poziomie. Wszyscy z dotychczasowych zwycięzców w swej szczytowej formie biją tegorocznego mistrza Francuza Petrę w trzech krótkich setach, oddając maximum 4 do 5 gemów".

O tenisistach europejskich sądzi Tilden, iż doszli już do swojej szczytowej formy. **Petra, Mitic, Puncec, Bernard, Pelizza** a nawet najmłodszy z nich **Drobny nie są w stanie osiągnąć tych wyżyn i tego poziomu co Lacoste, Vines, Cochet, Borotra, Perry, Budge,** a nawet najsłabszy z nich **Riggs.**

O tenisistach amerykańskich i australijskich wyraża się natomiast Tilden w samych superlatywach. Na czoło wysuwa **młodego 24-letniego Jacka Kramera, który jego zdaniem jest właśnie tą wielką nadzieją przyszłości.** Przypomina on, iż Kramer w ciągu ostatnich lat wojennych nie grał wcale, będąc żołnierzem na wszystkich prawie frontach świata. **Jest jednak bezsprzecznie wielkim talentem i wybitną indywidualnością tenisową na miarę światową.** Próbkę swych uzdolnień wykazał, zwyciężając w mistrzostwach Ameryki Północnej Parkera-Pajkowskiego 8:6, 6:1, 9:7. Największym jednak sukcesem życiowym młodego Amerykanina jest zwycięstwo w marcu 1944 roku w Madison Square z najlepszym przedwojennym tenisistą, słynnym rudowłosym Donaldem Budge 6:3, 6:2. Tilden oprócz Kramera wymienia jeszcze kilku młodych utalentowanych zawodników, jak: Talberta, doskonałego doublistę, byłego mistrza Ameryki Północnej, Teda Schroedera nie znanego w ogóle na kortach europejskich oraz również świetnego doublistę Mullova. Z takimi zawodnikami twierdzi dalej Tilden supremacja tenisa amerykańskiego jest nieuniknioną i chwilowe porażki nie odgrywają najmniejszej roli.

55.78 m nowy rekord w rzucie dyskiem

Bob Fitch, który wzbudził niedawno sensację pobiciem rekordu świata w rzucie dyskiem, należącego do Włocha Consoliniego uzyskał obecnie wspaniały wynik 55.78 mtr., a więc o 81 cm lepiej od swego poprzedniego rekordu.

Bob Fitch zaatakuje w przyszłą sobotę granicę 56 m na mistrzostwach Środkowej Ameryki.

3.48,4(!) na 1500 m

Wspaniałe wyniki Szwedów

Na zawodach lekkoatletycznych w Malmö uzyskano szereg wspaniałych wyników. W biegu na 1.500 m Szwed Strand, który ostatnio powrócił ze Stanów Zjednoczonych osiągnął wspaniały czas 3.48.4 min. Na drugim miejscu znalazł się jego rodak Gustason również w znakomitym czasie 3.49,3 min. W biegu na 3.000 m Aldbersson miał czas 8,19,8 min. Zawody były ostatnim sprawdizanem lekokatletów szwedzkich przed meczem z Finlandią, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Czesi również coraz lepsi

Praga (tel. wł.). W Brnie startowała wczoraj ekipa lekkoatletów amerykańskich, Włoch Consolini, biegacze holenderscy i najlepsi zawodnicy czescy. Uzyskano szereg doskonałych wyników. Przede wszystkim Holender Slykhuis w biegu na 3.000 m uzyskał nowy rekord krajowy czasem 8,15,5 min. zbliżając się wybitnie do rekordu światowego. Jest to najlepszy wynik tegoroczny na świecie na tym dystansie. Drugie miejsce zajął Czech Zatopek czasem 8.21,0 min. ustanawiając tym rekord czechosłowacki. W biegu na 800 m Czech Cevona poprawił rekord krajowy na 1,54,2 min. Drugie miejsce zajął Holender De Ruyter 1,54,3. Trzecie Sale (Sokół Brno 1,55. — 100 m wygrał murzyn amerykański Evel 10,6 przed Davidem z Brna 10,8 i Parackiem z Pragi 10,9. Na 200 m pierwszym był David 22,0 przed Parackiem 22,4 i Fultonem USA 22,6. W skoku w dal zwyciężył Mrazek (Prostejow) 7,02 m. Dysk wygrał Włoch Consolini 52,05 m.

Australijscy tenisiści w Szwecji

Finały turnieju tenisowego w **Baastad,** w którym brali udział zawodnicy australijscy, były następujące: w finale gry pojedynczej mężczyzn **Brown** (Australia) pokonał Szweda **Johanssona** 1:6, 6:4, 6:0, 6:2.

W grze mieszanej para **Pails** (Australia), **Guldbaansoon** (Szwecja) pokonała parę **Harper** (Australia), **Nilsson** (Szwecja) 11:9, 6:4. Finał gry podwójnej mężczyzn rozegrały ze sobą dwie pary australijskie: **Brown, Hopnam** wygrali z **Pailsem, Harperem** 6:4, 6:1, 8:10, 6:2.

Na turnieju obecny był król szwedzki Gustaw i księżna Louisa, która rozdawała nagrody zwycięzcom! Rok rocznie król szwedzki Gustaw tradycyjnie brał udział w tym turnieju, jako czynny zawodnik. W roku bieżącym lekarz z uwagi na zły stan zdrowia zabronił mu grać w turnieju.

Przed spotkaniem Kraków—Śląsk w lekkiejatletyce

Czy uda się rewanż lekkoatletom Śląska?

Międzyokręgowe zawody lekko-atletyczne Śląsk—Kraków, które odbędą się w niedzielę w Katowicach, są wydarzeniem na dużą miarę. Odbywają się one w momencie, kiedy lekkoatleci obu tych najsilniejszych okręgów lekkoatletycznych Polski ukończyli obozy i znajdują się w doskonałej formie. To też, o ile wszystko dopisze, możemy spodziewać się wielkcih niespodzianek tak pod względem zwycięstw jak i wyników. Jak wykazały ostatnie zawody lekkoatletyczne w Radomu i Kielcach (o czym piszemy na innym miejscu) wyniki ostatnio ulegają wybitnej poprawie. Dotyczy to szczególniej konkurencji żeńskich. W zawodach Śląsk—Kraków do wspaniałych śląskich sprinterek oraz Mitan dojdzie jeszcze Legutko, która po pewnym spadku formy, jaką obserwowaliśmy na eliminacjach w Warszawie, ostatnio uzyskała b. dobre wyniki.

Czy uda się lekkoatletom Śląska rewanż za poniesioną w roku ubiegłym porażkę, porażkę wysoką — 72:123? W spotkaniu tym Ślązacy zwyciężyli tylko w skoku wzwyż (Pachówna — 127 cm), sztafecie męskiej 4×100 (na skutek dyskwalifikacji Krakowian) i w rzucie oszczepem przez Chmiela (51,02 m). — Wszystkie pierwsze miejsca zgarnął poza tym Kraków.

Obecnie w konkurencjach męskich walka może być zupełnie wyrównana. Jeśli w biegach krótkich przewaga Krakowa jest silna, to im biegi dłuższe, tym przewaga ta maleje, skoki zupełnie równorzędne, a rzuty — przewaga Śląska. O ile nie przyjadą z obozu Puzio, Piaskowy, Morończyk i Skawina — przewagę punktową może śmiało uzyskać drużyna Śląska.

W konkurencjach żeńskich może być dużo niespodzianek. Tu jednak ogólnie Kraków jest mocniejszy. Najsilniejsze punkty Śląska — to sprint, bieg długi i pchnięcie kulą. Obawiamy się, że to będzie jednak za mało, by odnieść zwycięstwo. W sumie Kraków powinien wygrać.

Program spotkania przewiduje następujące konkurencje:

P a n i e: **100 m, 200 m, 800 m, 4×100 m, skoki wdal, wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem;**

P a n o w i e: **100 m, 400 m, 1500 m, 5000 m, 4×100 m, sztafeta olimpijska 110 m płotki, skoki wdal, wzwyż, o tyczce, pchnięcie kulą, rztuy dyskiem, oszczepem, młotem.**

KOZLA zawiadamia

wszystkich zawodników i zawodniczki, wyznaczone do reprezenetacji Krakowa na powyższe spotkanie, iż zbiórka do odjazdu do Katowic nastąpi w niedzielę rano o godz. 8-mej przed gmachem Sokoła krakowskiego, ul. Piłsudskiego. Należy bezwzględnie zabrać ze sobą pantofle z kolcami.

1046 lat mają razem dwie drużyny piłkarskie

W ramach propagandy sportu piłki nożnej organizowanej przez **K. S. Borek,** rozegrano na własnym Stadionie humorystyczny mecz piłkarski oldbojów **KS Kobierzyn i Borku,** w którym zawodnicy obu drużyn liczyli razem przeszło 1000 lat wieku.

„Bohaterami" spotkania byli:

Nocula (63 lat), **Karolczak** (44 lata), **Pilczyński** (46 lat), **Trątnowiecki** (40 lat), **Zborowski** (54 lat), **Zborowski II** (46 lat), **Filipczyk** (45 lat), **Kałuża** (41 lat), **Figuła** (50 lat), **Lemański** (52 lata), **Cerek** (42 lata) — jako zespół Borku, liczący razem 523 lata i ich przeciwnik w składzie:

Goryl (67 lat), **Kloc** (47 lat), **Romański** (39 lat), **Cap** (40 lat), **Wcisło** (50 lat), **Bochenek** (40 lat), **Adamczyk** (54 lata), **Slapak** (40 lat), **Nowak** (48 lat), **Sekuła** (32 lata), i **Wójtowicz** (46 lat) — razem również 523 lat. A jak rezultat w latach był remisowy, tak rezultat na boisku opiewał również 2:2, przy czym widzami byli dzieci i wnukowie, a sędzią Baryła.

Zawody cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem publiczności, która brała żywy udział w grze i oklaskiwała specjalnie najstarszego wiekiem bramkarza Kobierzyna, który mimo swoich 67 lat spisywał się dzielnie, demonstrując „efektowne parady" i „zabójcze robinzonady".

Pierwsza drużyna K. S. Borek rozegrała w Nowym Sączu spotkanie z **gorlickim K. S. „Orzeł",** wygrywając 2:1 (1:0, a wynik ten, wziąwszy pod uwagę, że Orzeł jest czołowym klubem Okręgu Rzeszowskiego, stanowi duży sukces dla krakowskiej drużyny.

W spotkaniu z Sandecją w przeddzień meczu z Orłem zwyciężył Borek 4:0 (2:0), przeważając zdecydowanie przez cały ciąg meczu i demonstrując grę na dobrym poziomie.

Babcie się rumienią

Wdzięczny obrazek — wdzieczne dzieci

Wdzięczny obrazek oglądać było można w ostatni dzień lipcowy w amfiteatrze Stadionu Miejskiego. Siedemdziesiąt dzieci-uczestników półkolonii zorganizowanej przez Woj. U. WF i PW przy współudziale Kuratorium Krakowskiego urozmaiciło zamknięcie lipcowego turnusu produkcjami, które stanowiły ich całomiesięczną rozrywkę. Zobaczyły więc dość licznie, mimo powszedniego dnia, zgromadzone mamuńcie, tatuńcie a nawet i babcie (na stadionie! XX wiek!! nie mylić z 20-letnimi babciami) swoje pociechy, które przy dźwiękach orkiestry 16 pp. demonstrowały w tańcach i ćwiczeniach rytmicznych goła opaleniznę, czy — jak kto woli — opaloną goliznę młodych, zdrowych postaci. I tylko, gdy małe „cwaniaki" krakowskie produkowały pod kierunkiej mistrzyni Polski Skirlińskiej, ćwiczenia gimnastyczne „w indyjskim stylu" z łukami, zarumieniły się czarno ubrane babcie, ale nie z przyzwoitości, nie! (XX wiek przecież!) Po prostu słońce, które wyszło zza chmur, dopadło wreszcie po ...edziesięciu latach życia pierwszy raz babcię na stadionie sportowym i rozpoczęło upodabniać ją pod względem cery do wnucząt.

„I kto by to pomyślał, Halinko, — mówi babcia do córki że ten dr. Jordan miał rację. Że dzieciom trzeba słońca i powietrza". I zaimprowizowana rada familijna decyduje, że ...dziusiek musi zostać jeszcze na drugi turnus, sierpniowy. Bo to przecież jak za darmo, 50 złotych, a wybawi się od 9 rano do 1-szej, a i drugie śniadanie, to z Czerwonego Krzyża też na półkolonii dostanie. Takich efektów rodzinnych jest więcej, nic więc dziwnego, że zgłoszenia na sierpień już dawno przekroczyły „rekord" lipcowy.

A tymczasem dzieci, rozumiejąc starania i trudy poniesione dla ich przyjemności, dziękują po zakończeniu „produkcji" tym, którzy starania te ponoszą: płk. Reymanowi jako dyrektorowi Woj. U. WF i PW, wizytatorowi Fignie, przedstawicielowi Kuratorium i bezpośrednim swoim opiekunkom, kierowniczkom półkolonii mgr. Rettingerowej i mgr. Wieruszowej. W dowód wdzięczności kwiaty. Obdarowani nie chcą jednak pozostać „dłużni" i wraz z por. Kubickim, zast. dyr. Reymana, zostawiają dziatwie na pamiątkę zakończenia pierwszego turnusu „słodkie wspomnienia": cukierki.

A babcie kiwają głowami: „Że też za naszych czasów tego nie było. Jak to wszystko wdzięcznie wygląda".

J. ROTTER

P. K. S. (Szczecin) mistrzem Pomorza Zachodniego

Wyniki ostatnio (t. j. 25. 7. br.) rozegranych spotkań o mistrzostwo kl. A Pomorza Zachodniego są następujące:

P. K. S. (Szczecin)—**M. K. S.** (Szczecin) **2:0.**

K. K. S. „Pionier" (Szczecin)—**„Unia"** (Białogród) **2:2.**

Tym samym tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. P, K. S. (Szczecin)	9	14	32:9
2. K. K. S. (Szczecin)	10	13	25:16
3. „Błękitni" (Starogard)	9	11	17:20
4. „Unia" (Białogród)	8	7	22:24
5. M. K. S. (Szczecin)	8	6	19:23
6. „Dąb" (Dębno)	8	1	11:34

Jak widzimy I miejsce i udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski przypadło drużynie **Pocztowego Klubu Sportowego** (Szczecin).

Ostatnie miejsce zajął Dąb, który spada do klasy B.

OLSZTYN

Mistrzostwa kl. A MOZPN wyłoniły spośród czterech finalistów: **KS „Społem", WKS Granica, WKS i KKS mistrza Okręgu Warmijsko-Mazurskiego.** Została nim drużyna **KKS** (Olsztyn), która pokonała „Granicę" 3:1 (2:1). Drugie miejsce zajęła „Granica", trzecie WKS, czwarte „Społem".

Okręg Mazurski liczy 18 klubów piłkarskich.

MECZ K. K. S. (Poznań)—WARTA UNIEWAŻNIONY!

Pierwszy mecz mistrzowski z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo A klasy Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej został unieważniony, gdyż dochodzenia wykazały, że sędzia zawodów odgwizdał rękę obrońcy K. K. S. w chwili, gdy ten nie dosłyszawszy gwizdka sędziego, nakazującego już grę po rzucie wolnym, chwycił piłkę do rąk celem wykonywania rzutu wolnego. Rzut karny, podyktowany w tym wypadku przeciw drużynie był krzywdzącą niesprawiedliwością.

START **SKR**

Drugie zwycięstwo Tęczy

Z niecierpliwością oczekiwane zawody z cyklu mistrzostw klasy „A" Kieleckiego O. Z. P. N. pomiędzy kielecką **Tęczą** a **Granatem** ze Skarżyska — mamy już poza sobą. Granat nie pozwolił Tęczy zwyciężyć takim stosunkiem jak u siebie (5:1), ale i nie mógł wywieźć z Kielc wygranej. Tym razem wynik nie był przekonywujący, gdyż zawody zakończyły się wygraną Tęczy 1:0 (1:0), nie mniej jednak zasłużony, gdyż Tęcza zagrała dobrze i nadwyraz ambitnie. Ciężki teren gry (cały czas padał deszcz, boisko oślizgłe) nie pozwolił drużynom pokazać tego co umieją. W pierwszej połowie wyraźna przewaga gospodarzy, po przerwie natomiast gra raczej równorzędna przy niebezpiecznych wypadach obu zespołów. Jedyną bramkę dnia zdobył z karnego Florczyk. Przykrym i godnym pożałowania było czynne wystąpienie zawodnika Tęczy — Kuleszy, którego sędzia za znieważenie zawodnika wycofał z gry. Zawody prowadził bezbłędnie Skrobot z Suchodniowa.

Czwartacy wygrywają z Orliczem

Faworytowi rozgrywek kieleckiej klasy „B" Orliczowi (Suchedniów), który „na pewniaka" przystąpił do meczu z Czwartakami (Kielce) „powinęła się noga" na boisku kieleckim. Prowadząc do przerwy 2:1, uległ ostatecznie drużynie wojskowej opuszczając Kielce z przegraną 2:3. Drużyna Czwartaków ma jeszcze w swym zespole kilka słabych punktów, ale przy intensywnym treningu będzie to jedenastka dość wyrównana. Orlicz w zawodach z Czwartakami wyraźnie zawiódł. Bramki zdobyli: Wieczorek, Bass i Szuba dla zwycięzców oraz Rutkowski dla Orlicza. Sędziował poprawnie Jan Charabień z Kielc.

W tabeli klasy „B" Kieleckiego O. Z. P. N. prowadzi: 1) **Orlicz** (Suchedniów), gier 3, pkt. 4:2, st. br. 10:6; 2) Czwartacy (Kielce), gier 2, pkt. 2:2, st. br. 4:4, 3) Lechia (Kielce), gier 2, pkt. 2:2, st. br. 6:8, 4) Naprzód (Jędrzejów), gier 3, pkt. 2:4, st. br. 4:6, 5) Szturmowiec (Kielce), 6) Strażak (Opatów). Ostatnie dwie drużyny nie rozegrały jeszcze ani jednego spotkania.

Repr. M. O. (Kielce) — Repr. W. P. (Kielce) 7:2 (1:0)

Zawody towarzyskie pomiędzy Repreezentacją M. O. a Repr. Wojska rozegrane w Kielcach przyniosły zwycięstwo drużynie milicyjnej 7:2 (1:0). Drużyna M. O. oparta była na składzie kieleckiego Partyzanta, natomiast Reprezentacja Wojska składała się z zawodników „B"-klasowego Szturmowca, który wyraźnie poprawił swoją formę i do pauzy miał dużo więcej do powiedzenia od przeciwnika, szturmując raz po raz jego bramkę. Pierwszą bramkę dla M. O. zdobył z pięknie strzelonego wolnego Jung. Winić tu należy obrońcę, który zastawił pole widzenia bramkarzowi. Dalsze bramki zdobyli: Jung (2), Kwiatkowski (2), Dąbrowski i Borchólski. Dla wojskowych dwie bramki zdobył Grzesik.

DĘBNICKI KS ZWYCIĘŻA DWUKROTNIE W NOWYM SĄCZU

W dniach 27 i 28 lipca bawiła w Nowym Sączu drużyna **Dębnickiego KS**, rozgrywając tam zawody przeciw **W. K. S.** (Nowy Sącz) i **Sandecji.** W pierwszym dniu pokonali krakowianie zespół wojskowy 2:0 (1:0), uzyskując bramki przez Bartoniczka II i Wilka — w drugim zaś dniu zwyciężyli Sandecję 2:1 (1:0), a strzelcami bramek byli Włodyka i Bartoniczek II.

Prokocim przegrywa w Wadowicach

W dowicach odbyło się spotkanie towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy krakowską drużyną **KS Prokocim i KS TUR Wadowice.** Przyniosło ono niespodziewane zwycięstwo gospodarzom 3:2 (0:2). Do przerwy Prokocim prowadził dwoma bramkami strzelonymi przez Filipa i Kocymbę. Po przerwie natomiast mocniejsi kondycyjnie gospodarze wytrzymują lepiej upał i przeważają. Wyrazem tej przewagi były 3 bramki zdobyte przez Słysza, Zimmera i Fijałkowskiego. Sędziował Dębski.

W niedzielę odbyło się jeszcze jedno spotkanie o mistrz. kl. B, którego wynik podajemy poniżej:

Cracovia prowadzi z Krakusem 2:1

W dniu wczorajszym rozpoczął się mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski pomiędzy **Cracovią i Krakusem.** Przy „przepełnionej" widowni, w liczbie 46 osób..., które już w dniu dzisiejszym sądzimy, że nie przyjdą więcej, gdyż trzeba sobie raz powiedzieć naprawdę po męsku prawdę w oczy. Że zawody rozpoczęły się z godzinnym opóźnieniem, to należy już niestety — do stałych objawów wszystkich imprez sportowych w Krakowie poza meczami piłkarskimi. Mówimy i piszemy dużo o propagandzie innych sportów poza piłką nożną, który cieszy się popularnością właśnie może najwięcej z tego powodu, że widz, udający się na zawody piłkarskie, wie, o której godzinie się one zaczną, i kiedy się mniej więcej skończą. Może on zatym tak przed zawodami jak i po zawodach ustalić sobie pewien plan zajęć, który w zasadzie możliwym będzie do przeprowadzenia. Natomiast na każdych innych zawodach nie wiadomo kiedy nastąpi początek, a kiedy się one zakończą, i co najważniejsze, czy wogóle się odbędą w myśl ustalonego programu. Tak było na kortach tenisowych Sokoła wczoraj. Przez godzinę tych 40 kilka widzów denerwowało się wraz z panią w żółtej sukni, najwięcej, czy Skonecki przyjedzie z Zakopanego... Wreszcie po 3-ch kwadransach zdecydowano ogłosić, iż z powodu nie przybycia Skoneckiego Krakus zdobywa pierwszy punkt valkoverem. Na kort weszli „bohaterowie" następnego spotkania: Herbst i Horain, gdy tymczasem oczekiwany z utęsknieniem Skonecki zjawił się wreszcie. Trudno opisać, co się działo!

Rozpoczęły się targi o anulowanie ogłoszonego valkoveru, a grupa złożona z 10-ciu panów i 1 pani (w żółtej sukni) myślała i rozumowała niezwykle głośno...

Odnosiło się wrażenie, że panowie ustąpią przedstawicielce płci pięknej już nie tylko z kurtuazji i uprzejmości wobec niewiast, lecz również z powodu „siły" argumentów popartych żywiołową gestykulacją. Obok nas siedzące panie bawiły się świetnie tym widowiskiem — niemniej jednak oświadczyły, że po raz pierwszy i ostatni wybrały się na zawody tenisowe, gdyż tego rodzaju bałagan organizacyjny i takie głośne targi bardzo im się nie podobały.

Później historia rozegrała się już na korcie.

Pierwszy punkt w grze zdobył dla Krakusa **Horain, zwyciężając Herbsta 6:4, 6:3.** Nie był to tenis, który można by nazwać klasowym. — Zwycięzca zepsuł tyle łatwych piłek, ile nie jeden przeciwnik nie potrafiłby zepsuć w całym turnieju. Pokonany zaczął grę od 5 double outów i ani razu nie zdobył prowadzenia. Był odrobinę lepszy w forhandach i crossach i odrobinę szybszy, co zrozumiałym jest, uwzględniwszy wiek jego przeciwnika. Horain był regularniejszy w dłuższej wymianie piłek.

W drugim secie do stanu 3:2 przegrywali obaj swoje serwisy, wreszcie Horain „urwał się", zdobył dwa gemy pod rząd i wygrał spotkanie.

W drugim spotkania para Cracovii: **Herbst—Skonecki** pokonała parę Krakusa: **Horain—Kołcz 6:4, 1:6, 6:4.** Gdyby sądzić na podstawie wyniku możnaby mówić o zaciętej walce — tymczasem spotkanie przypominało raczej lekki trening po dobrym obiedzie. Przewaga oczywiście była po stronie młodszych.

W trzecim spotkaniu wicemistrz Polski **Skonecki** nie musiał wysilać się zbytnio dla pokonania swego przeciwnika Kołcza, na którym znać wyraźnie dłuższą przerwę. Zdobycie 3 gemów było wszystkim, na co w tej chwili stać ex-lwowianina. **Wynik 6:3 i 6:0.**

Przed rozstrzygnięciem w „B i C" klasie

PŁASZOWIANKA—WIELICZANKA 1:0 (1:0)

Płaszowianka odniosła duży sukces wygrywając w Wieliczce to spotkanie. Jedyną bramkę strzelił Sitko.

Zapowiedziane zawody o mistrzostwo kl. C **Tramwaj—Miechów**, które miały być rozegrane w ub. niedzielę na boisku Garbarni, nie odbyły się z powodu nie przybycia sędziego.

Po uwzględnieniu wyników meczów niedzielnych, podanych w poprzednim numerze „Startu", oraz podanego w tym numerze wyniku meczu **Płaszowianka—Wieliczanka**, tabele klasy B i C przedstawiają się następująco:

Klasa B

GRUPA I.

	Gier	Pkt.	Bramek
Wolania	15	25	44:16
Bronowianka	16	22	37:18
Kmita	15	20	32:23
Legia	14	19	32:18
Pocztowy	14	16	21:22
Rakowiczanka	13	11	24:27
Juvenia	16	11	28:38
A. K. S.	14	8	23:36
Prądnicki	14	7	14:37
Wawel	11	3	8:39

GRUPA II.

	Gier	Pkt.	Bramek
Płaszowianka	14	23	36:12
Grzegórzecki	12	17	28:11
Nadwiślan	14	18	26:11
Wieliczanka	14	16	22:19
Prądniczanka	15	15	40:36
Dalin	14	9	18:26
Czarni	14	9	18:30
TUR	13	8	20:49
Olsza	12	7	21:35

Tabele klasy C

Po uwzględnieniu wyników z meczów i reasumpcji uchwały W. G. i D., na podstawie której wynik meczu **Społem—Chełmianka** wbrew pierwotnemu valkowerowi, zweryfikowano zgodnie z wynikiem na boisku, tabele przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

	Gier	Pkt.	Bramek
Milicyjny	12	23	71:8
Tramwaj	10	14	39:10
Czarnochowice	12	15	33:24
Kinowiec	12	13	28:27
Puszcza	11	12	28:19
Miechów	11	9	20:30
Związkowiec	12	8	23:35
Wanda	10	3	8:44
Zryw	10	3	12:59

GRUPA II.

	Gier	Pkt.	Bramek
Skawinka	12	20	33:10
Wolanka	13	20	26:12
Społem	12	17	30:16
Mydlniczanka	13	14	32:18
Przegorzalanka	12	13	24:22
Kobierzanka	11	8	19:35
Pychowianka	13	7	22:38
Raba	10	7	13:26
Chełmianka	12	2	5:41

Jak widać z powyższego w klasie B 100% szans na zdobycie zaszczytnych tytułów mistrzowskich mają **Wolania** w grupie I-szej i **Płaszowianka** w grupie II-ej.

Pierwsza ma do rozegrania jeszcze trzy mecze, a to z **Pocztowym**, z którym ma porachunki za porażkę w pierwszej rundzie (0:1) i z dwoma outsiderami tabeli **Juvenią** i **Wawelem.** Wolanii wystarczy zdobyć jeszcze tylko dwa punkty mistrzowskie — co przy tym układzie przeciwników — nie będzie wcale rzeczą trudną, a zostanie już bezapelacyjnie mistrzem grupy I-ej klasy B.

Płaszowianka ma przewagę nad następnym z kolei tabeli Grzegórzeckim sześciu, a ściśle biorąc (wg. straconych punktów) dwóch punktów; pozostały jej do rozegrania mecze przeciw **Nadwiślanowi i Turowi** — i tu też zdobycie dwóch tylko punktów przez Płaszowiankę daje jej tytuł mistrza.

O drugie miejsce w tabeli i o możność uczestniczenia w turnieju kwalifikacyjnym o wejście do klasy „A" walczyć będzie kilka drużyn, a to: **Bronowianka, Kmita** i **Legia** z grupy I-ej, oraz **Grzegórzecki, Nadwiślan** ew. **Wieliczanka** z grupy II-giej.

Bronowianka „ma jeszcze do czynienia" z Legią i Pocztowym. W pierwszej turze wygrała z Pocztowym 2:0, natomiast uległa Legii 1:3; **Legia** gra jeszcze z Rakowiczanką, Prądnickim i Wawelem, t. j. przeciwnikami, których pokonała w pierwszej rundzie i zapewne sukces ten zechce powtórzyć; **Kmita** gra również przeciw Rakowiczance i Wawelowi, a nadto przeciwko AKS-owi.

Grzegórzecki ma jeszcze na rozkładzie dwukrotnie Olszę, oraz Prądniczankę i TUR, a **Nadwiślan** musi się zmierzyć z leaderem tabeli i rozegrać zawody w Myślenicach przeciw tamtejszemu Dalinowi, któremu uległ 0:1.

W beznadziejnej sytuacji znajdują się: **Prądnicki, Juvenia i Wawel** w grupie I-ej; pierwszy i druga zdążyły już stracić 21 punktów mistrzowskich, a Wawel 19. W grupie II-ej najwięcej punktów straconych (po 19) mają **Czarni i Dalin,** a następnie **TUR** (18) i Olsza 17.

Decydującymi meczami o spadek będą mecze **Juvenii** przeciw **Wolanii i Prądnickiemu;** te ostatnie zwłaszcza zawody, jako bezpośrednie spotkanie dwóch kandydatów do klasy niższej rozstrzygną, który z trzech kandydatów zdoła uwolnić się od zmory „nieszczęścia".

Wawel — który w międzyczasie reorganizuje swój klub, ma do rozegrania największą ilość spotkań, gdyż poza meczami z Bronowianką i Juvenią pozostały mu do rozegrania jeszcze spotkania przeciw wszystkim partnerom swojej grupy.

W grupie II-ej **TUR** dzięki ostatniemu zwycięstwu nad Dalinem poprawił nieco swoją pozycję, lecz znajduje się jeszcze ciągle w niebezpieczeństwie i wespół z Dalinem, Czarnymi i Olszą tworzy grupę spadkowych. Najbardziej dramatyczne będą tu spotkania Czarnych przeciw Olszy i Dalinowi, którzy doskonale zdają sobie sprawę, że strata nie tylko punktu, ale nawet i bramki może już przesądzić o ich losie.

Mistrzostwa atletyczne Polski w Łodzi

31 sierpnia i 1 września odbędą się w Łodzi zawody atletyczne o mistrostwo Polski na rok 1946/47.

Patronat przyjął wicewojewoda łódzki ob. Stefan Szudziński.

W zawodach wezmą udział zawodnicy Okręgów: Warszawskiego, Pomorskiego, Śląskiego, Poznańskiego, Łódzkiego i Krakowskiego.

Wyścig kolarski Kraków-Katowice-Kraków

Wielki wyścig kolarski na trasie **Kraków—Katowice—Kraków** odbędzie się w dniu 4-go sierpnia, organizowany przez **Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów.** W wyścigu tym biorą udział m. in. zawodnicy warszawscy z **Napierałą, Wiśniewskim,** łódzcy z braćmi **Pietraszewskimi, Leśkiewiczami, radomscy poznańscy oraz krakowscy z R. K. S. Legii (Kupczak,** torowy mistrz Polski, **Wandor, Dąbrowiecki, Badon, Giza, Kruczkowski, Kruk), KTK — Musiałem, Motyką i z Cracovii Janikiem na czele.** Poza tym KKC i M wystawia 4 zawodników z najlepszym szosowcem krakowskim **Gabrychem,** oraz **Kowalskim i Motylem** na czele.

Wyścig ten rozegrany zostanie o **puchar ufundowany przez KKC i M,** który przejdzie na własność zwycięzcy. Niezależnie od tego dla najlepszych zawodników tego wyścigu przeznaczone zostały piękne nagrody, jak puchary, dyplomy oraz cenny sprzęt ofiarowany przez krakowskie firmy jak F-ma Linoleum (kpt. Inatowicz), F-ma Kamiski (Irwing), F-ma Dąbrowska, Siemieniec, Bytnar itd., oraz katowickie jak Buczak, Kosmowski, „Bon marché", Danielak, „Syrena" i szereg innych.

Ciekawie zapowiada się udział Kupczaka. Wyścig ten traktuje on jako pewnego rodzaju trening przed mistrzostwami Europy w Zurichu. Pojedynek jego z Gabrychem, Wandorem, Napierałą, Wiśniewskim będzie niezwykle ciekawy. O ile zdoła wytrzymać tempo wyścigu będzie najpoważniejszym kandydatem na zwycięstwo, gdyż trudno przypuścić, by ktoś mógł z nim wygrać na końcówce.

Start wyścigu odbędzie się przy szkole w Bronowicach, natomiast meta albo przed lokalem klubowym Basztowa 6, lub przed boiskiem Wisły na Deptaku. Zależeć to będzie od zezwolenia starostwa. Zawodnicy przed startem zbiorą się o godz. 7 rano przed lokalem KKC i M Basztowa 6, gdzie otrzymają numery startowe i zwartym szykiem udadzą się na podane powyżej miejsce rozpoczęcia wyścigu.

Organizatorzy rzucają na trasę wyścigu około 300 motorzystów, którzy zabezpieczą wszystkie zakręty. Ponieważ wyścig przewidziany jest na ok. 5 godzin, należy spodziewać się jego ukończenia na ok. godzinę 13—14. Następnie zaraz po ukończeniu wyścigu nastąpi w lokalu KKC i M rozdanie nagród. Organizatorzy proszą przygodnych motorzystów o nieprzeszkadzanie w wyścigu. Na trasie będą mogli być obecni tylko motorzyści mający odznaki KKC i M.

„Środówka" kolarska
Kolarze śląscy na torze Cracovii

Wczorajsza „środówka" kolarska na torze Cracovii zgromadziła obok krakowskich kolarzy **Cracovii, KTK i RKS Legii,** kolarzy śląskich z **Chorzowskiego Klubu Cyklistów: Wyględę, Glinkę** oraz z KS Ruch: **Rurańskiego i Nowoczka.** Pierwszy występ kolarzy śląskich w czasie mistrzostw torowych Polski był już dość udany, natomiast wczorajszy zupełnie. Wprawdzie nie zajęli oni żadnego pierwszego miejsca, wykazali jednak dobrą i bradzo ambitną jazdę. — Trzeba wziąć pod uwagę, że toru oni nie posiadają, mają więc trudności z treningiem, a mimo to potrafili nawiązać z najlepszymi kolarzami krakowskimi, miejscami równą walkę. **Glinka** czy **Wygleda** są bardzo wytrzymali i dysponują przy tym zupełnie dobrą szybkością. Zapisali oni już mały sukces zwycięstwem nad jednym z ćwierćfinalistów mistrzostw Polski w biegu lotności **Musiałem,** którego zwyciężyli w biegu na 25 okrążeń z finiszami.

Z kolarzy krakowskich na czoło wybijali się: **Dąbrowiecki,** który wykazał b. dobrą szybkość i w biegu 25 okr. z finiszami, parokrotnie wygrał z Janikiem, po mistrzostwach Polski wydawałoby się najszybszym po Kupczaku kolarzu Krakowa, **Wandor,** również poprawiający swą szybkość i **Janik. Musiał** wypadł nieco słabiej. Motyka w swym biegu wygrał zupełnie swobodnie.

Ciekawe jest, czemu nie brali udziału w tych zawodach kolarze **KKC i M** oraz sekcji, która rzekomo istnieje a zupełnie nie przejawia swej działalności, **Garbarni.** Czyżby dlatego, że środówkę tę organizowali Cracovia, KTK i Legia, inni zawodnicy krakowscy nie mieli startować? Poza tym należało by celem spopularyzowania kolarstwa wprowadzić **tzw. biegi gości,** jak to bywało dawniej, i umożliwić zapoznawanie się z torem, kolarzom turystycznym.

Sprawa informacji nie jest jeszcze tak postawiona jak być powinna. A jest to jak się okazuje niezwykle ważny czynnik. Może by tak kluby kolarskie z KOZK-kiem na czele zastanowiły się nad rozwiązaniem tego problemu. Spodziewamy się różnych pierwszorzędnych zawodów kolarskich na torze Cracovii, i do wysokiego poziomu jaki reprezentują nasi kolarze, musi dojść także o odpowiednio wysokim fachowym poziomie informator.

Przebieg zawodów:

Bieg 25 okrążeń toru z 5 finiszami:

Bieg ten był b. ciekawy, gdyż startowali w nim naprawdę najlepsi kolarze. Wygrał **Dąbrowiecki** w czasie 19.47 min., zdobywając 11 pkt. (trzy finisze wygrane) przed stałym drugim Janikiem (Cracovia) 8 pkt., Wandorem (Legia) 7 pkt., Glinką (Chorz. KC) 5 pkt., Wyględą (Chorz. KC) i Musiałem KTK po 2 pkt.

Bieg rozstawny z doganianiem 10 okr.:

Zwyciężył **Motyka** (KTK), który po paru równych okrążeniach z Wrężlewiczem wysunął się po 5-tym i uzyskał ok. 170 m przewagi. Czas 6.46 min. 2) Wrężlewicz (Legia) 6,50 min. 3) Hajto (Legia) 7,17 min.

Bieg drużynowy 10 okrążeń:

Bieg ten rozegrano jako międzymiastowy Śląsk—Kraków. Przez pierwsze okrążenia Śląsk jechał b. dobrze i miał parumetrową przewagę. Po 4-tym okrążeniu wysunął się Kraków zdecydowanie i zakończył bieg, dochodząc prawie Ślązaków, w czasie 6,16 min. Czas Śląska 6,31,3 min. Kraków jechał w składzie **Wandor, Dąbrowiecki, Musiał, Janik** i wykazał b. dobrą współpracę. Śląsk na skutek odpadnięcia Rurańskiego po paru okrążeniach, jechał słabiej.

Bieg amerykański parami 40 okrążeń.

Wobec dobrej formy w tym dniu Dąbrowieckiego i Wandora, z góry można było przypuścić, iż bieg ten zakończy się ich zwycięstwem. Tak się też stało. Przeciwnicy: Motyka — Musiał (KTK), Wygleda — Glinka (Chorz. KC) i Rurański — Nowoczek (KS Ruch), walczyli równorzędnie do 15 okrążenia. W okrążeniu tym Musiał na skutek upadku stracił wszelkie szanse z Motyką na odegranie większej roli w tym biegu, a Wandor zwiększył szybkość i z miejsca uzyskał przewagę nad pozostałymi. Również para Wygleda — Glinka wysunęła się przez drugą dwójkę śląską i w tej kolejności bieg się ten zakończył. Wszystkie finisze wygrała para **RKS Legii** i zakończyła bieg jako pierwsza, mając 15 pkt. i czas 26,48 min. 2) Wygleda — Glinka 6 pkt. 3) Nowoczek — Rurański 6 pkt. 4) Musiał — Motyka 3 pkt.

Widzów około 1.500. (af)

R. S. K. O.

Zebranie delegatów klubów RSKO zwołuje na środę 7 sierpnia br. na godz. 18 (6 wieczorem) w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) **rozdział subwencji, 2) przydział kostiumów sportowych, 3) przydział nart, 4) sprawa mistrzostw piłkarskich RSKO, 5) mistrzostwa lekkoatletyczne ZRSS, 6) sprawy organizacyjne, 7) wolne wnioski i interpelacje.**

Z uwagi na ważność spraw, uprasza się wszystkie kluby o niezawodne przysłanie delegatów. Ilość delegatów nieograniczona.

Konferencja w Woj. Urzędzie WF i PW w sprawie budowy hali sportowej

Wojewódzki Urząd WF i PW przypomina wszystkim Związkom, Klubom, Towarzystwom i innym organizacjom sportowym, że w myśl uchwały Komitetu Organizacyjnego dnia 2 sierpnia 1946 r. o godz. 17 w sali W. U. WF i PW ul. Zwierzyniecka 24, odbędzie się druga z kolei konferencja w sprawie odbudowy i uruchomienia hali sportowej przy ul. Grzegórzeckiej. Ze względu na zbliżający się sezon jesienny i doniosłość pracy W. U. WF i PW apeluje o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

II. TURNUS OBOZU W PIESKOWEJ SKALE odbędzie się w czasie od 7. sierpnia 1946 r. do 31 sierpnia 1946 r. Zapisy przyjmuje Wojewódzki Urząd WF i PW, ul. Zwierzyniecka 24, w godzinach od 15—17 do dnia 6 sierpnia 1946 r. Przyjmuje się młodzież męską powyżej 16 lat.

WALNE ZEBRANIE WOJSKOWO-CYWILNEGO KLUBU SPORTOWEGO „WAWEL" w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 4 sierpnia o godzinie 10-tej rano w świetlicy W. K. S. przy ulicy św. Gertrudy 27, z porządkiem dziennym: wybór Zarządu Klubu oraz wnioski i interpelacje. Obecność wszystkich członków i sympatyków konieczna.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Dąbskiego Klubu Sportowego odbędzie się w dniu 4. VIII. br. o godzinie 11.30 w lokalu Dąbskiego K. S. przy ul. Jachowicza.

Łobzowianka (old-boy) — Legia (old-boy)

Zawody powyższe odbędą się w sobotę 3 sierpnia o godz. 18.30 na boisku Stadionu Miejskiego. Poprzedzą zawody drużyn młodszych o godz. 17-tej.

10 tysięcy złotych nagrody

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze „STARTU" ogłaszamy dziś konkurs na odgadnięcie wyniku decydującego spotkania, w grupie II-ej Krakowskiej Klasy A

Cracovia — Zwierzyniecki

Zadaniem uczestników konkursu będzie odgadnięcie wyniku ogólnego meczu, wyniku do przerwy, oraz podanie nazwiska zawodnika, który w tym rozstrzygającym meczu uzyska pierwszą bramkę. Jako 4-ty punkt dodatkowy, który decydował będzie o przyznaniu pierwszej nagrody w wypadku większej ilczby trafnych odpowiedzi na powyższe trzy pytania, będzie podanie minuty, w której padnie pierwsza bramka.

Dla zwycięzców konkursu ufundowała redakcja nasza trzy nagrody, a to:

pierwsza: 5000 złotych

druga: 3000 złotych

trzecia: 2000 złotych

Niezależnie od tego, zainteresowane kluby postanowiły jeszcze przyznać zwycięzcom konkursu szereg innych, wartościowych nagród.

Uczestnicy konkursu zechcą tedy wypełnić (ołówkiem chemicznym, lub atramentem) załączony kupon i złożyć go osobiście w naszej redakcji w godz. urzędowych: między godz. 10-tą a 14-tą, gdzie otrzymają potwierdzenie złożenia kuponu.

Zamiejscowi uczestnicy konkursu przekażą wraz z kuponem kwotę zł 10.— na koszta administracyjne i manipulacyjne.

Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dniu 17-go sierpnia, o godz. 14ej.

Kupony konkursowe zamieścimy w N-rach: 45, 46, 47 i 48 „Startu" z tym, że Redakcja postanowiła ufundować dodatkowo nagrodę dla tego uczestnika, który pierwszy da trafną odpowiedź na pierwsze trzy pytania.

Jak już podawaliśmy poprzednio, konkurs ten będzie równocześnie konkursem popularności wymienionych klubów; w miarę nadsyłania odpowiedzi będziemy umieszczać „biuletyny" z „głosowania", jako obraz, po czyjej stronie są sympatie publiczności.

UWAGA

sympatycy Wisły i Tarnovii!

Taki sam konkurs na odgadnięcie wyniku meczu **Wisła—Tarnovia,** który rozegrany zostanie jako ostatni mecz o mistrzostwo klasy „A" w dniu 25 sierpnia w Tarnowie, ogłosimy w następnym numerze „Startu" z tym, że kupony konkursowe umieścimy w Nr. 46, 47, 48 i 49.

Termin nadsyłania odpowiedzi na ten konkurs minie w dniu 24 sierpnia, przyczym dla prowincji decydującym będzie data stempla pocztowego.

A więc sympatycy **Cracovii, Zwierzynieckiego, Wisły i Tarnovii** na start! Na podstawie Waszych głosów będzie można urobić sobie opinię, który klub cieszy się największą sympatią i uznaniem, za które „zrewanżuje" się zwycięskim wynikiem i zdobyciem mistrzowskiego tytułu.

Przekonani jesteśmy również, że zwolennicy Wisły i Tarnovii wezmą udział w konkursie na odgadnięcie wyniku meczu Cracovia—Zwierzyniecki i naodwrót — choćby dla zdobycia cennej nagrody i wykazania, że na podstawie przebiegu dotychczasowych rozgrywek potrafią należycie ocenić szanse walczących zespołów i w zależności od nich odpowiednio „typować" wynik.

W końcu podajemy jeszcze, że każdy z Czytelników ma prawo przesłać lub złożyć osobiście dowolną ilość odpowiedzi według warunków j. w.

W spotkaniu **AKS Czyżyny—Grzegórzecki,** na otwarcie boiska AKS, zwycięstwo odnieśli gospodarze 4:2, a nie jak podaliśmy przez przeoczenie w Nr. 43, goście t. j. Grzegórzecki.

KUPON KONKURSOWY

Nr. . . . . .

Mecz o mistrzostwo

Cracovia — Zwierzyniecki

da wynik: ....

do przerwy: ....

Pierwszą bramkę uzyska: ....

w . . . . minucie . . . połowy

Imię i nazwisko ....

Adres: ....

Podpis: ....

Garbarnia (oldboye)—Korona (oldboye)

Mecz piłkarski tych drużyn odbędzie się w sobotę dnia 3 sierpnia na boisku Garbarni. Sensacją w tych zawodach będzie udział dawnego „repa" Martyny, w drużynie macierzystej Korony. Natomiast w drużynie Garbarni wystąpią m. in. Bill, Konkiewicz i Jelonek.

*

Drużyna **Garbarni** wyjeżdża na niedzielę **do** Lublińca, gdzie spotka się tam z drużyną Lublińca.

KOMUNIIKATY

Na 4-rotygodniowy kurs przodowników piłkarskich w CIWF w Warszawie na Bielanach postanowiono wysłać **Sendora Mieczysława** z KS Rakowiczanka i **Giergiela Władysława** z TS Wisła — natomiast na 4-rotygodniowy kurs dla juniorów: **Boczarskiego Adama** (Dąbski KS), **Korzeniaka Juliusza** (Cracovia), **Bienka Zdzisława** (Garbarnia), **Więcławka Adolfa** (Łobzowianka), **Jackowskiego Zbigniewa** (Wisła) i **Gruszczaka Władysława** (Zwierzyniecki KS).

Komunikat Nr. 28/46

Terminarz zawodów o mistrzostwo klasy A, B i C Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w dniu 4 sierpnia br. (w niedzielę) przedstawia się następująco:

Klasa A

Dąbski—Garbarnia, boisko Dąbskiego, g. 18-ta.
Cracovia—Sandecja, boisko Cracowii, g. 18-ta.
Korona—Zwierzyniecki, boisko Garbarni, godzina 18-ta.
Wisła—Fablok, boisko Wisły, godz. 18ta.
Dębnicki—Tarnovia, boisko Tarnovii, g. 10-ta.

Klasa B

Legia—Prądnicki, boisko Stadion Miejski, godz. 18-ta.
Wolania—Juvenia, boisko Borku, godz. 18-ta.
Rakowiczanka—Wawel, boisko Rakowiczanki, godz. 18-ta.
Kmita—AKS Czyżyny, boisko Kmity, g. 17-ta.
Bronowianka—Pocztowy, boisko Łobzowianki godz. 18-ta.
Olsza—Wieliczanka, boisko Olszy, godz. 18-ta.
Prądniczanka—Gregórzecki, boisko Prądniczanki, godz. 18-ta.
Płaszowianka—TUR Podgórski, boisko Płaszowianki, godz. 18-ta.
Dalin—Nadwiślan, boisko Dalinu, godz. 18-ta.

Klasa C

Czarnochowice—Wanda, boisko Czarnochowic, godz. 17-ta.
Miechów—Milicyjny, boisko Miechów, g. 17-ta.
Zryw—Puszcza, boisko Stadion Miejski, godzina 10-ta.
Tramwaj—Kinowiec, boisko Podgórza, g. 10-ta.
Pychowianka—Przegźorzelanka, boisko Wolanki, godz. 10-ta.
Społem—Raba, boisko Olszy, godz. 10-ta
Skawinka—Mydlniczanka, boisko Skawinki, godz. 17-ta.
Wolanka—Kobierzanka, boisko Wolanki, godzina 18-ta.

W CZWARTEK DNIA 8-GO SIERPNIA O mistrzostwo klasy A

Garbarnia—Krowodrza, boisko Garbarni, godzina 18.30.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN

Łobzowianka—Krowodrza 4:2 i 2 p. dla Łobzowianki.
Wieczysta—Garbarnia 3:3 i po 1 p. dla obu klubów.
Bocheński—Dąbski 3:1 i 2 p. dla Bocheńskiego.
Wisła—Dębnicki 5:1 i 2 p. dla Wisły.
Tarnovia—Borek 3:1 i 2 p. dla Tarnovii.
Podgórze—Groble 4:2 i 2 p. dla Podgórza.
Wisła—Groble 6:1 i 2 p. dla Wisły.
Dębnicki—Fablok 2:0 i 2 p. dla Dębnickiego.
Korona—Bieżanowianka 4:0 i 2 p. dla Korony.
Zwierzyniecki—Łagiewianka 0:0 i po 1 p. dla obu klubów.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo Kl. „B" KOZPN

Grzegórzecki—Dalin 2:1 i 2 p. dla Grzegórzeckiego.
Nadwiślan—Wieliczanka 3:2 i 2 p. dla Nadwiślanu.
Wieliczanka—Czarni 2:0 i 2 p. dla Wieliczanki.
Dalin—Prądniczanka 4:2 i 2 p. dla Dalinu.
Nadwiślan—Grzegórzecki 3:1 i 2 p. dla Nadwiślanu.
Olsza—Poldgórski 4:0 i 2 p. dla Olszy.
Wolania—Bronowianka 4:1 i 2 p. dla Wolanii.
Legia—Kmita 2:2 i po 1 p. dla obu klubów.
Juvenia—Czyżyny 2:0 i 2 p. dla Juvenii.
Prądnicki—Rakowiczanka 2:2 i po 1 p. dla obu klubów.
Nadwiślan—Prądniczanka 2:1 i 2 p. dla Nadwiślanu.
Płaszowianka—Czarni 3:2 i 2 p. dla Płaszowianki.
Dalin—Olsza 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo Kl. „C" KOZPN

Tramwaj—Wanda v. o. 3:0 i 2 p. dla T. S. Tramwaj. Drużyna KS. Wanda do zawodów w dniu 14. VII. 1946 r. nie stawiła się.
Związkowiec—Zryw 1:0 i 2 p. dla Związkowca.
Puszcza—Miechów 4:3 i 2 p. dla Puszczy.
Milicyjny—Czarnochowice 5:0 i 2 p. dla Milicyjnego.
Miechów—Wanda v. o. 3:0 i 2 p. dla Miechowa. KS Wanda do zawodów w dniu 23. VI. 1946 r. nie stawił się.
Raba—Pychowianka 2:1 i 2 p. dla KS. Raba.
Przegorzalanka—Chełmianka 4:1 i 2 p. dla Przegorzalanki.
Mydlniczanka—Kobierzanka 3:0 i 2 p. dla Mydlniczanki.
Społem—Skawinka 3:2 i 2 p. dla SKS Społem.
Mydlniczanka—Chełmianka 4:0 i 2 p. dla Mydlniczanki.
Społem—Wolanka 2:1 i 2 p. dla Społem.

Zreasumowano uchwałę WG i D KOZPN z dn. 3. VII. 1946 r. zamieszczoną w komunikacie KOZPN Nr. 24/46 **i postanowiono zweryfikować kawody o mistrzostwa Kl. „C" KOZPN:**

Społem—Chełmianka odbyte w dniu 23. VI. 46. **zgodnie ze stanem faktycznym uzyskanym na boisku t. j. 6:0 i 2 p. dla SKS Społem,** albowiem stwierdzono, że brał udział w powyższych zawodach uprawniony zawodnik **Nowak Karol.**

Uwzględniono protest KS ZZK Sandecja od uchawły WG i D KOZPN z dnia 3. VII. 1946 r. pkt. 40, w którym postanowiono

a) unieważnić zawody o m. kl. „A" KOZPN: Bieżanowianka rozegrane w dniu 29. VI. 1946 r. w Nowym Sączu,

b) wyznaczyć nowy termin powyższych zawodów na boisku neutralnym,

b) przełożyć zawody o m. kl. „A" KOZPN: Sandecja—Prokocim wyznaczone na dzień 14. VII. 46. w Nowym Sączu z tym, iż zawody powyższe odbędą się w dniu 21. VII. 46. na boisku neutralnym.

d) ukarać KS ZZK Sandecja grzywną zł. 1.000 za brak porządkowych na zawodach o m. kl. „A" KOZPN: Sandecja—Bieżanowianka w dniu 29. VI. 46,

i postanowiono

1) zweryfikować zawody o m. kl. „A" KOZPN: Sandecja—Bieżanowianka wynikiem faktycznym, uzyskanym na boisku t. j. **1:0 i 2 p. dla KS ZZK Sandecja, dla Sandecji,**

2) ze względu na to, iż KS ZZK Sandecja nie gwarantuje spokoju na boisku, **nakazuje się rozegranie zawodów: Sandecja—Prokocim zamiast w N. Sączu na neutralnym boisku w Tarnowie.**

3) ukarać KS ZZK Sandecja grzywną w kwocie zł. 2.000 za niedopilnowanie porządku na zawodach o mistrzostwo Kl. „A" KOZPN ze Zwierzynieckim KS, rozegranych w dniu 2. VI. 46, z KS Korona w dniu 19. V. 1946 r. i z KS Bieżanowianką w dniu 29. VI. 1946 r.

Odrzucono potest TS Wieliczanka od zawodów o mistrzostwo Kl. „B" KOZPN: **Wieliczanka—Nadwiślan,** rozegranych w dniu 7. VII. 1946 r. na boisku KS Podgórze na okoliczności wstawienia nieuprawnionego zawodnika przez KS Nadwiślan **Klimczyka Mariana,** albowiem stwierdzono, że w powyższych zawodach zawodnik **KS Nadwiślan Klimczyk Marian był uprawniony do** gry. (Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300.— wpłacona przez TS Wieliczanka w dniu 9. VII. 1946 r. za kwitem Nr. 935 przepada na rzecz Kr. OZPN).

Przyznaje się 2.500 zł. KS Miechów w Miechowie od KS Wanda w Mogile tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez KS Miechów w związku z niestawieniem się KS Wanda do zawodów o mistrzostwo kl. „C" KOZPN z KS Miechów, w dniu 23. VI. 1945 r. Tym samym załatwia się pismo KS Miechów z dnia 25. VI. 1946 r. Nr. 28/M/46.

Przyznaje się 2.000 zł. KS Puszcza (Niepołomice, od KS Wanda w Mogile, tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez KS Puszcza w związku z niestawieniem się KS Wanda do zawodów o mistrzostwo kl. „C" KOZPN z KS Puszcza w dniu 7. VII. 1946 r. na boisku Dąbskiego w Krakowie. Tym samym załatwia się pismo KS Puszcza z dnia 7. VII. 1946 r. L. 38/46.

Odrzucono prośbę KS Rakowiczanka z dnia 9. VII. 1946 r. L. 49/46, o zniesienie reszty kary zawodnikowi Szpiczakowskiemu Stanisławowi, ukaranemu w komunikacie KOZPN Nr. 3/46, 5-miesięczną dyskwalifikacją za fałszywe zeznania i prowadzenie WG i D. w błąd, iż nie podpisywał nigdy karty zgłoszenia dla KS Rakowiczanka, albowiem okazało się na podstawie przedłożonego przez KS Rakowiczanka oryginalnego odcinka potwierdzenia przez PZPN z dnia 7. X. 1937 r., iż zawodnik Szpiczakowski kartę zgłoszenia podpisał!

Zezwolono zawodnikowi Kawuli Antoniemu na branie udziału w mistrzostwach w barwach KS Rakowiczanka.

Tym samym załatwia się pismo KS Rakowiczanka z dnia 9. VII. 1946 r. L. dz. 51/46.

Wylosowano końcowy terminarz zawodów o mistrzostwo kl. „A" grupy I-szej, II-giej i III-ej, unieważniając tymsamym poprzednio wydany terminarz rozgrywek.

Subwencje na odbudowę boisk

przyznano następującym klubom:

KS Wieliczanka — 10.000 zł,
KS Przegorzalanka — 10.000 zł,
KS Bronowianka — 10.000 zł,
KS Prądniczanka — 10.000 zł,
Dąbski KS — 15.000 zł,
KS Bieżanowianka — 15.000 zł,
Zwierzyniecki KS — 25.000 zł,
KS Korona — 25.000 zł,
KS Łobzowianka — 15.000 zł,
KS Płaszowianka — 15.000 zł,
KS Garbarnia — 25.000 zł,
AKS Czyżny — 10.000 zł,
KS Bocheński — 15.000 zł.

Ta ostatnia wypłata nastąpi po wydaniu opinii przez WG i D KOZPN.

Ukarani zostali zawodnicy

Bielecki Mieczysław z KS **Wolanka surową naganą** za niesportowe zachowanie się na zawodach o m. kl. „C" KOZPN: Wolanka—Społem, odbytych w dniu 14. VII. 1946 r.

Lipka Henryk Z KS Pychowianka 3-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną i niebezpieczną grę na zawodach o mistrzostwo kl. „C" KOZPN: Raba—Pychowianka odb. w dniu 14. VII. 1946 r.

Lipka Ryszard z KC Pychowianka surową naganą za stałe krytykowanie sędziego na zawodach jak wyżej.

Wątorek Władysław z KS Raba (Dobczyce) surową naganą za niebezpieczną grę jak wyżej.

Bułat Stefan z KS Juvenia 4-tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego oraz niesportowe zachowanie się na zawodach o mistrzostwo kl. „B" KOZPN: Kmita—Juvenia odbytych w dniu 7. VII. 1946 r.

Madryga Stanisław z KS Juvenia surową naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach jak wyżej.

Modzelewski Władysław z KS TUR Podgórski 3-miesięczną dyskwalifikacją za kopanie przeciwnika bez piłki na zawodach o mistrzostwo kl. „C" KOZPN: Olsza—TUR Podgóski, odbytych w dniu 14. VII. 1946 r.

Parpan Leopold z KS Łagiewianka surową naganą za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach o mistrz. kl. „A" KOZPN: Zwierzyniecki—Łagiewianka odbytych w dniu 14. VII. 1946 r.

Rakoczy Czesław z KS Garbarnia surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach o mistrz. kl. „A" KOZPN: Garbarnia—Wieczysta, odbytych w dniu 14. VII. 1946 r.

Sałęga Marian z KS. Łobzowianka surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach o mistrz. kl. „A" KOZPN: Łobzowianka—Krowodrza, odbytych w dniu 14. VII. 1946 r.

Mróz Franciszek z TS Tarnovia surową naganą za niebezpieczną grę na zawodach o mistrz. kl. „A" KOZPN: Tarnovia—Borek, odzytych w dniu 29. VI. 1946 r.

Ukarano kluby

KC Wanda — Mogiła grzywną zł. 750, za niestawienie się do zawodów o mistrz. kl. „C" KOZPN: Wanda—Tramwaj w dniu 14. VII. 1946.

Karze się Zarząd Dębnickiego Klubu Sportowego naganą za niedopilnowanie porządku na zawodach o m. kl. „A" KOZPN: **Dębnicki—Fablok,** rozegranych w dniu 7. VII. 46, a to przez to, **iż mimo doręczenia sędziemu spisu porządkowych, ci nie byli na boisku.**

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—13022